



1 MARCA - Narodowy Dzień Pamięci ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH 1944 - 1963



W hołdzie „Żołnierzom Wyklętym” – bohaterom antykomunistycznego podziemia, którzy w obronie niepodległego bytu Państwa Polskiego, walcząc o prawo do samostanowienia i urzeczywistnienie dążeń demokratycznych społeczeństwa polskiego, z bronią w rękę, jak i w inny sposób, przeciwstawili się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą reżimowi komunistycznemu – stanowi się, co następuje:

*Dzień 1 marca ustanawia się Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”.
Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” jest świętem państwowym.*

Treść Ustawy z dnia 3 lutego 2011 r. o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” ma być wyrazem hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej i przywiązania do tradycji niepodległościowych, za krew przelaną w obronie Ojczyzny.

Lech Kaczyński

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ - Geneza Dnia „1 marca”

WALKA O PAMIĘĆ I CZEŚĆ ...

Wiele upłynęło czasu, nim 3 lutego 2011 roku Sejm uchwalił ustawę o ustanowieniu dnia 1 marca Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”.

Środowiska kombatanckie, liczne organizacje patriotyczne, stowarzyszenia naukowe, przyjaciele i rodziny tych, którzy polegli w boju, zostali zamordowani w komunistycznych więzieniach lub po prostu odeszli już na wieczną wartę, od lat pukali do wielu drzwi z żądaniami, by wolna Polska oddała w końcu hołd swym najlepszym Synom. Przez lata odpowiedzią była cisza.



W drugiej połowie pierwszej dekady XXI wieku nadzieje zaczęły się spełniać. Apele środowisk kombatanckich zaczęły zyskiwać coraz większe poparcie. Janusz Kurtyka, prezes IPN, od końca roku 2005, nadał tym staraniom silny impuls i przyspieszenie.

Między innymi 19 listopada 2008 roku podczas spotkania w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego, z udziałem wiceprezydenta Opola Arkadiusza Karbowiaka i pełnomocnika wojewody opolskiego ds. kombatanatów i osób represjonowanych Bogdana Bocheńskiego, postanowiono zorganizować 1 marca 2009 roku w Opolu Dzień Żołnierza Antykomunistycznego. W liście do prezydenta Opola Ryszarda Zembaczyńskiego prezes Janusz Kurtyka napisał, że *uroczystość oddania hołdu członkom zbrojnych organizacji niepodległościowych, walczących po II wojnie światowej z organami komunistycznego państwa, powinna wpisać się na stałe do kalendarza uroczystości państwowych.*

28 lutego 2009 z inicjatywy prezesa Janusza Kurtyki i Jerzego Szmidy na I. Walnym Zgromadzeniu Stowarzyszenia NZS 1980 podjęta została uchwała popierająca inicjatywę Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, ustanowienia dnia 1 marca dniem „Żołnierzy Wyklętych”.

Data 1 marca nie jest przypadkowa. Tego dnia w 1951 w mokotowskim więzieniu komuniści strzałem w tył głowy zamordowali przywódców IV Zarządu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość – Łukasza Cieplińskiego i jego towarzyszy walki. Tworzyli ostatnie kierownictwo ostatniej ogólnopolskiej konspiracji kontynuującej dzieło AK.

Zajęcie Polski przez Armię Czerwoną i włączenie połowy jej terytorium do ZSRS sprawiło, że dziesiątki tysięcy żołnierzy nie złożyło broni. Gotowi byli walczyć o odzyskanie niepodległości, wypełnić złożoną przysięgę.

Powojenna konspiracja niepodległościowa była – aż do powstania Solidarności – najliczniejszą formą zorganizowanego oporu społeczeństwa polskiego wobec narzuconej władzy. W roku największej aktywności zbrojnego podziemia, 1945, działało w nim bezpośrednio 150-200 tysięcy konspiratorów zgrupowanych w oddziałach o bardzo różnej orientacji. Dwadzieścia tysięcy z nich walczyło w oddziałach partyzanckich. Kolejnych kilkaset tysięcy stanowili ludzie zapewniający partyzantom aprowizację, wywiad, schronienie i łączność. Doliczyć trzeba jeszcze około dwudziestu tysięcy uczniów z podziemnych organizacji młodzieżowych, sprzeciwiających się komunistom. Łącznie daje to grupę ponad pół miliona ludzi tworzących społeczność Żołnierzy Wyklętych. Ostatni „leśny” żołnierz ZWZ-AK, a później WiN – Józef Franczak „Laluś” zginął w walce w październiku 1963 roku.



Na niespełna dwa miesiące przed śmiercią w katastrofie smoleńskiej prezes Janusz Kurtyka mówił „Rzeczpospolitej” o motywach swego i IPN zaangażowania w przywracanie pamięci o żołnierzach antykomunistycznego podziemia: *Tradycję niepodległościową uważamy za jeden z najważniejszych elementów tożsamości naszego państwa. Poza tym czyn zbrojny i antykomunistyczna działalność w imię niepodległości po drugiej wojnie światowej funkcjonują w społecznej świadomości w stopniu niedostatecznym i często w sposób zafałszowany, co jest skutkiem konsekwentnej polityki władz PRL. Komuniści robili wszystko, by zohydzić żołnierzy niepodległej Polski oraz ich walkę... To oczywiste, że tak jak kultywujemy pamięć o Polskim Państwie Podziemnym, tak powinniśmy również pamiętać o czynie żołnierzy konspiracji antykomunistycznej. Bo to była walka o niepodległość.*

Zdecydowanego poparcia idei Dnia Pamięci udzielał Prezydent Lech Kaczyński. To on ostatecznie skierował do Sejmu projekt ustawy w tej sprawie.

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” to także wyraz hołdu licznym społecznościom lokalnym, których patriotyzm i stała gotowość ofiar na rzecz idei niepodległościowej pozwoliły na kontynuację oporu na długie lata – czytamy między innymi w uzasadnieniu projektu.

Uchwalenie Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych jest formą uczczenia ich walki i ofiary, ale także bólu i cierpienia, jakich doznawali przez wszystkie lata PRL i ciszy po 1989 roku.

www.wykleci.ipn.gov.pl

PAMIĘTAJMY O BOHATERACH!

Ponieważ żyli prawem wilka historia o nich głucho milczy ...

Zbigniew Herbert



... Polsko nie umieraj, ja za Ciebie umrę ...



Oprac. Urząd Gminy w Kłoczewie (wykorzystano materiały z Internetu)